

Ksenoglosia – zagadka daru języków

21 lipca 2021

Ksenoglosia to jedno z najbardziej tajemniczych zjawisk lub też zdolności człowieka polegające na mówieniu (często płynnie) w językach, z którymi dany człowiek nigdy nie miał nic wspólnego lub też nawet nie zdawał sobie sprawy z ich istnienia. Odnotowano wiele podobnych przypadków. Co za nimi stoi? Pamięć z poprzednich wcieleń, telepatia, kryptonezja lub coś zupełnie innego...

Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod Słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali we własnym języku. „Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?” – mówili pełni zdumienia i podziwu. „Jakże więc każdy z nas słyszy swój język ojczysty” – Dzieje Apostolskie, 2:5-8

Jak zrozumieć ksenoglosię – zdolność do mówienia w językach, o których wcześniej się nie słyszało? Religia, nauka i sceptycy na całym świecie starają się wyjaśnić to zjawisko na wiele sposobów, mówiąc m.in. o pamięci genetycznej, telepatii czy kryptonezji (przypominaniu sobie o języku, którego nieświadomie nauczyło się w dzieciństwie). Mimo to przez lata pojawiło się wiele przypadków wystąpienia ksenoglosii, których nikt żadnymi metodami nie potrafił wyjaśnić.

Zgodnie z opinią historyków, pierwszym udokumentowanym przykładem ksenoglosii jest to, co miało miejsce w czasie dnia Zesłania Ducha Świętego. Jednak dla tych, którzy Biblii nie uważają za wiarygodne źródło historyczne, istnieje wiele innych przypadków zjawiska z okresu starożytności, średniowiecza oraz zupełnie współczesnych.

NIEZNANE LUB ZAPOMNIANE JĘZYKI?

Po wejściu w stan hipnozy pewna mieszkanka Pensylwanii w jakiś sposób była w stanie porozumiewać się w języku szwedzkim. Ale nie było to wynikiem tego, że w przeszłości uczyła się go. W stanie głębokiego transu mówiła zmienionym głosem, że nazywa się Jansen Jacoby i jest Szwedem urodzonym w XVII wieku.

Przypadek ten badany był dogłębnie przez zmarłego niedawno dr Iana Stevensona – byłego kierownika Instytutu Psychiatrii na Uniwersytecie Wirginia i autora książki „Unlearned language: new studies in Xenoglossy” („Niepoznany język: nowe badania nad ksenoglosią”). Jak mówił Stevenson, kobieta nie miała wcześniej styczności ze szwedzkim i mogła znać go jedynie z poprzedniego wcielenia. Teorie Stevensona wspierała zdolność kobiety do nazywania przedmiotów codziennego użytku, jak i miejsc oraz czasów, w których rzekomo żył Szwed Jakoby.

Ale to nie pierwszy przypadek ksenoglosii przypisywany wcześniejszym wcieleniom. W 1953 roku prof. P. Pal z Uniwersytetu Itachuna we Wschodnim Bengalu odkrył Swarnlatę Mishra – 4-letnią hinduską dziewczynkę, która była w stanie śpiewać bengalskie pieśni i tańczyć tańce tej kultury, choć wcześniej nie miała z nią do czynienia. Dziewczynka twierdziła, że pamięta szczegóły z życia bengalskiej kobiety, której nauczono tradycyjnych tańców.

POCHODZENIE KSENOGLOSI

W czasie, gdy niektórzy przypisują przypadki ksenoglosii zjawisku znanemu jako kryptonezja (jak w przypadku młodej Hinduski, która w dzieciństwie mogła mieć związek z kulturą bengalską), istnieją liczne przypadki, w których podobne rozwiązane wydaje się być mniej trafne.

Jeden z najbardziej zdumiewających przypadków wydarzył się w 1977 roku. U więźnia z Ohio, Billy’ego Mulligana odkryto dwie dodatkowe osobowości. Jedną z nich był Abdul, który mówił doskonale po arabsku a drugą Rugen, który opanował do perfekcji język serbsko-chorwacki. Zgodnie z opinią

więziennych lekarzy Mulligan nigdy nie opuszczał USA, gdzie urodził się i dorastał.

Biolog Lyall Watson opisuje podobny przypadek filipińskiego chłopca Indio Igarota, który w czasie transu mówił w języku zuluskim, z którym oczywiście nie miał nic wspólnego.

Jeden z bardziej współczesnych przypadków pochodzi z 2007 roku, kiedy to czeski motocyklista Maciej Kus, który przed wypadkiem ledwie mówił po angielsku, po okresie nieprzytomności zaskoczył ratowników medycznych swą doskonałą angielszczyzną i brytyjskim akcentem. Ale zdolność ta nie trwała długo i Kus jakiś czas potem znowu dukał po angielsku.

Niektórzy naukowcy stwierdzili, że podobne przypadki wynikać mogą z dziedzictwa genetycznego. Inni zaś twierdzą, że niektóre osoby mogą dzięki telepatii łączyć się z danym językiem. Teorie te nie korzystają jednak z dorobku, dowodów i badań dr Stevensona.

Peter Raster, autor „The Search for Lives Past” („Poszukiwanie poprzednich wcieleń”) odkrył, że może prowadzić płynne rozmowy po francusku z jedną ze swych studentek, ale tylko w czasie, gdy ta znajduje się w stanie hipnozy. Kiedy wybudzano ją z transu, jej zdolność do porozumiewania się po francusku malała.

W poszukiwaniu optymalnego wyjaśnienia zjawiska ksenoglosii kilkoro naukowców zgodziło się z opiniami Stevensona, który odnosił się do poprzednich wcieleń. Zgodnie z tą teorią w wyniku traumy lub w czasie hipnozy pojawia się osobowość z przeszłego wcielenia, zaś osoba wykazuje się wiedzą, której nie mogła zdobyć w czasie swojego „obecnego” życia. Inni, jak Sarah Thompson twierdzą, że dr Stevenson nie dostarczył wiele dowodów na wsparcie tej teorii.

Początkowo dr Stevenson również podchodził sceptycznie do przypadków regresji hipnotycznej, jednak wraz z upływem czasu stał się jednym z głównych ekspertów w tej dziedzinie. Wraz z

postępem badań zwrócił on swą uwagę na dzieci. Odkrył on również, że to one w łatwiejszy sposób przypominają sobie informacje pochodzące z poprzednich wcieleń, niekoniecznie wymagając do tego traumatycznych zdarzeń czy też hipnozy.

Naukowiec zebrał relacje dzieci mówiących o poprzednich wcieleniach i porównał je z życiorysami tych zmarłych, o których wspomnieniach mówiły. Często udawało mu się także zarejestrować przypadki deformacji lub znamion, które nosiły zarówno dzieci, jak i zmarli. Te informacje, wraz z przypadkami ksenoglosii udowodniły Stevensonowi, że stanowią dowód na przeszłe wcielenia.

BOGOWIE, DEMONY I MARTWE JĘZYKI

Ale nawet poprzednie wcielenia nie mogą odpowiadać za wszystkie przypadki ksenoglosii. W kilki z nich osoby mówiły językiem, którzy przypisywano manipulacjom istot z innych planów egzystencji, które z kolei czyniły to dla różnych celów. Jest to coś, co porównać można do opętania, lub też w przypadku mniej złośliwej istoty, z kontaktem z istotami z wyższego poziomu.

Przypadki stają się jeszcze ciekawsze, jeśli zwrócimy uwagę na nieprawdopodobne przypadki języka Atlantydy czy też języka marsjańskiego, o których w 1899 roku mówił badacz T.Flournoy. Składały się one na przypadek osoby nazywanej „Helen”, która oprócz języka hindi oraz francuskiego opanowała... język Czerwonej planety.

W dodatku do języków z zaginionych kontynentów czy innych planet, których oczywiście nie sposób zweryfikować w żaden sposób, ksenoglosia manifestuje się także w postaci zaginionych lub martwych języków, a także rzadkich dialektów.

Tak było w przypadku Brytyjki o imieniu Rosemary, która w czasie transu stała się Telika-Ventiu. W 1931 roku twierdziła ona, że pochodzi z 1400 roku naszej ery. Mówiła i pisała w egipskim dialekcie, który mogło rozpoznać i zrozumieć tylko

kilku specjalistów w skali światowej.

Podczas gdy samo zjawisko jest intrygujące, jeszcze bardziej ciekawi to, skąd się wywodzi. Jeśli teorie dr Stevensona i innych badaczy, którzy zajmowali się zjawiskiem są poprawne, wskazują one na zjawiska i idee bardziej tajemnicze od ksenoglosii.

Czy może być wynikać z pamięci poprzednich wcieleń lub pochodzić od istot z innych wymiarów? Jeśli tak jest, to dlaczego? Być może zjawisko to jest kluczem do głębszego zrozumienia otaczającego nas świata.

Źródło oryginalne: Epoch Times

Źródło polskie: Infra.org.pl